

Jessica PIERCE  
Marc BEKOFF

## PRZYWRÓCIĆ DZIKĄ SPRAWIEDLIWOŚĆ

### Co wiemy o sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych i dlaczego ma ona znaczenie\*

*Przypuszczenie, że zachowania prospołeczne mogły stanowić główną siłą napędową ewolucji, wydaje się absolutnie sensowne. Skoro życie w dzikiej przyrodzie może być niebezpieczne, a najdrobniejsze zranienie okazać się tragiczne w skutkach, należy oczekiwać widocznej ewolucji zachowań prospołecznych w różnych gatunkach. W społecznościach zwierzęcych zasadnicze znaczenie ma obecność mechanizmów pozwalających unikać konfliktów, jak również obecność takich sposobów ich rozstrzygania, które nie łączą się z walką, będącą potencjalnym źródłem obrażeń.*

W opublikowanej w roku 2009 książce *Wild Justice*<sup>1</sup> twierdziliśmy, że zwierzęta wykazują zdolność do zachowań moralnych, które nie są jedynie oznakami wczesnego etapu czegoś, co w rozwoju ewolucyjnym doprowadziło do wykształcenia moralności u ludzi, lecz jako takie stanowią pełnoprawne zachowania moralne. Moralność zdefiniowaliśmy jako „zespół wzajemnie połączonych zachowań mających na celu okazywanie szacunku innym osobnikom, a także zachowań utrzymujących i normujących złożone interakcje zachodzące wewnątrz grup społecznych”<sup>2</sup>. Na potrzeby analizy podzieliliśmy zachowania moralne na trzy „zespoły”, wyróżniając zarazem ich ogólne kombinacje: (1) zachowania altruistyczne i współdziałanie z innymi osobnikami, (2) zachowania uzewnętrzniające empatię, (3) zachowania łączące się ze sprawiedliwością. Wydaje się, że realizacja sprawiedliwości wymaga największej złożoności poznawczej i jest ona zarazem w najmniejszym stopniu rozpowszechniona w różnych taksonach.

Udało się nam zebrać obszernie dane na temat zespołu zachowań dotyczących altruizmu i wspólnego działania zwierząt; nasze badania miały też

---

\* Pierwodruk: Jessica Pierce & Marc Bekoff, *Wild Justice Redux: What We Know About Social Justice in Animals and Why It Matters*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 2, s. 122-139; DOI 10.1007/s11211-012-0154-y. © Springer Science+Business Media, LLC 2012. With kind permission from Springer Science+Business Media B.V.

<sup>1</sup> Zob. M. B e k o f f, J. P i e r c e, *Wild Justice: The Moral Lives of Animals*, University of Chicago Press, Chicago 2009.

<sup>2</sup> Tamże, s. 7.

dostateczny zakres, by można było postawić tezę o istnieniu zespołu zachowań empatycznych. Trudniej jednak było nam potwierdzić hipotezę, że zwierzęta podejmują zachowania, które można by uznać za podpadające pod pojęcie sprawiedliwości. Istniejąca literatura nie była szeroka – prowadzono bowiem niewiele badań dotyczących sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych, a wyjątek stanowiły badania uczciwości (ang. fairness) psowatych w kontekście zachowań demonstrowanych przez nie podczas zabawy. Istniało też kilka rozproszonych analiz awersji do nierównego traktowania u ssaków naczelnych innych niż ludzie<sup>3</sup>, powstała jedna praca na temat psów<sup>4</sup> oraz dająca do myślenia praca na temat krukowatych<sup>5</sup>. I to było właściwie wszystko. W zasadzie niejasne wydawało się, czy – a jeśli tak, to w jakim stopniu – zwierzęta dysponują zdolnością do zachowań, które można by słusznie nazwać przejawami sprawiedliwości.

Obecnie jednak zagadnienie sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych zaczyna budzić szerokie zainteresowanie<sup>6</sup>. Biolodzy, etolodzy, psychologowie, antropolodzy, filozofowie oraz inni uczeni reprezentujący szeroki krąg dyscyplin akademickich podjęli namysł nad sposobem prowadzenia badań nad tym fenomenem.

Niniejszy monograficzny tom czasopisma „Social Justice Research”<sup>7</sup> stanowi istotne przedsięwzięcie zmierzające do podsumowania aktualnego stanu wiedzy na temat sprawiedliwości w społecznościach zwierząt. Jest to ważny obszar badań, którego poznanie może pomóc w wyjaśnieniu dynamiki relacji społecznych między osobnikami żyjącymi w zwartych grupach, jak również

<sup>3</sup> Zob. S.F. Brosnan, F.B.M. de Waal, *Monkeys reject unequal pay*, „Nature” 2003, t. 425, nr 6955, s. 297-299.

<sup>4</sup> Zob. F. Range, L. Horn, Z. Virányi, L. Huber, *The absence of reward induces inequity aversion in dogs*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 106(2009) nr 1, s. 340-345.

<sup>5</sup> Zob. B. Heinrich, *Mind of the Raven: Investigations and Adventures with Wolf-Birds*, Cliff Street Books, New York 1999.

<sup>6</sup> Zob. np. D. Peterson, *The Moral Lives of Animals*, Houghton-Mifflin, Boston 2011; S.F. Brosnan, *Nonhuman species' reactions to inequity and their implications for fairness*, „Social Justice Research” 19(2006), nr 2, s. 153-185; S.A. Price, S.F. Brosnan, *To each according to his need? Variability in the responses to inequity in non-human primates*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 2, s. 140-169; F. Range, K. Leitner, Z. Virányi, *The influence of the relationship and motivation on inequity aversion in dogs*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 2, s. 170-194; A. Horowitz, *Fair is fine, but more is better: Limits to inequity aversion in the domestic dog*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 2, s. 195-212; N.J. Raihani, K. McAuliffe, *Does inequity aversion motivate punishment? Cleaner fish as a model system*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 2, s. 213-231; J. Bräuer, D. Hanus, *Fairness in non-human primates*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 3, s. 256-276; S. Yamamoto, A. Takimoto, *Empathy and fairness: Psychological mechanisms for eliciting and maintaining prosociality and cooperation in primates*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 3, s. 233-255.

<sup>7</sup> Zob. „Social Justice Research” 25(2012) nr 2, numer specjalny „Justice in Animals” – przyp. red.

interakcji między osobnikami, które spotykają się jedynie sporadycznie. Scałenie wyników dotychczasowych analiz jest krokiem nieocenionym, pomoże nam bowiem zrozumieć, co wiemy na temat sprawiedliwości wśród zwierząt, czego na ten temat nie wiemy, a co wiedzieć powinniśmy, i dostarczy wskazówek dotyczących możliwych kierunków przyszłych badań.

## CO WIEMY NA TEMAT SPRAWIEDLIWOŚCI W SPOŁECZNOŚCIACH ZWIERZĘCYCH?

### PERSPEKTYWA SPOJRZENIA NA SPRAWIEDLIWOŚĆ JAK I DLACZEGO ZWIERZĘTA SIĘ DOGADUJĄ?

Jedna z centralnych zagadek, z którymi przez kilka ostatnich dziesięcioleci zмага się biologia ewolucyjna, dotyczy próby zrozumienia, dlaczego zwierzęta ze sobą współdziałają i się ze sobą dogadują. Dlaczego, w świecie rywalizacji i krwawej walki zmierzającej do zwycięstwa za wszelką cenę, zwierzęta miałyby służyć sobie wzajemnie pomocą albo być dla siebie przyjazne? Dlaczego miałyby one podejmować zachowania, które biolodzy określają jako prospołeczne? Zatrzymajmy się na przykład na chwilę nad zaskakującymi wynikami badań prowadzonych przez antropologa Roberta Sussmana z Washington University i jego współpracowników. Po zebraniu i analizie danych na temat społecznych interakcji różnych gatunków ssaków naczelnych badacze ci doszli do wniosku, że ogromna większość tych interakcji ma charakter afiliacyjny, nie zaś agonistyczny. Pielęgnacja i zabawa okazały się daleko bardziej powszechne wśród zwierząt niż walka<sup>8</sup>. W swojej książce z roku 2011, napisanej wspólnie z Robertem Cloningerem, Sussman przedstawia mocne dowody, że dotyczy to nie tylko ssaków, ale generalnie gatunków zwierzęcych<sup>9</sup>.

Praca Sussmana wskazuje na istotny zwrot w paradygmacie biologii ewolucyjnej. Konkurencja nie jest już jedyną czy nawet przewodnią metaforą na określenie ewolucji. Biolodzy coraz częściej podkreślają, że współpraca i pozytywne interakcje społeczne mają istotny charakter nie tylko wśród ludzi, a w postawach tych upatrują szerokiej strategii ewolucyjnej. Prospołeczność jest obecnie postrzegana nie jako uboczny produkt konkurencji, ale jako samodzielna, zasadnicza siła napędowa ewolucji. Konsekwentnie, biolodzy coraz

<sup>8</sup> Zob. R.W. Sussman, P.A. Garber, J.M. Cheverud, *Importance of cooperation and affiliation in the evolution of primate sociality*, „American Journal of Physical Anthropology” 2005, t. 128, nr 1, s. 84-97.

<sup>9</sup> Zob. *Origins of Altruism and Cooperation*, red. R.W. Sussman, C.R. Cloninger, Springer, Dordrecht 2011.

bardziej interesują się doborem grupowym jako centralnym elementem ewolucji zachowań społecznych. Literatura z zakresu biologii ewolucyjnej staje się w coraz większym stopniu nasycona językiem, w którym opisywane są zachowania społeczne, i często powracają w niej pojęcia takie, jak: „współpraca”, „uczciwość”, „wzajemność”, „empatia”, „zaufanie”, „pocieszenie” czy „altruizm”. Rozkwit zainteresowania sprawiedliwością wpisuje się w tę właśnie szerszą tendencję.

Przyppuszczenie, że zachowania prospołeczne mogły stanowić główną siłą napędową ewolucji, wydaje się absolutnie sensowne. Skoro życie w dzikiej przyrodzie może być niebezpieczne, a najdrobniejsze zranienie okazać się tragiczne w skutkach, należy oczekiwać widocznej ewolucji zachowań prospołecznych w różnych gatunkach. W społecznościach zwierzęcych zasadnicze znaczenie ma obecność mechanizmów pozwalających unikać konfliktów, jak również obecność takich sposobów ich rozstrzygnięcia, które nie łączą się z walką, będącą potencjalnym źródłem obrażeń. Nawet osobnik, który „wygrywa” potyczkę, odnosi czasami obrażenia upośledzające jego sprawność, a ponadto walka zabiera czas i energię. W różnych gatunkach można zatem zaobserwować ewolucję wysoce zrytualizowanych form manifestacji gróźb, a także zachowań demonstrujących podporządkowanie i ustępstwo, a tym samym zmniejszających prawdopodobieństwo konfliktu.

Zachowania prospołeczne służą nie tylko unikaniu obrażeń przez zwierzęta. Dzięki wspólnemu działaniu osobniki tworzące grupę mogą uzyskać znacznie więcej niż zwierzęta żyjące w pojedynkę; widać to na przykładzie stadnych polowań oraz zapewnianych przez stado lepszych warunków utrzymywania czujności i opieki nad młodymi. W pracy *The Fair Society* Peter Corning podkreśla, że relacje, a w szczególności sieci społeczne, mają ogromną wartość i zwiększają efektywność wszelkiego celowego działania. W kontekstach umożliwiających czerpanie korzyści ze współpracy z innymi kapitał społeczny jest źródłem niezbędnych środków pozwalających osiągnąć cele indywidualne<sup>10</sup>. Pierwszą i podstawową zasadą każdej relacji społecznej, a także każdej (stabilnej) społeczności ludzkiej jest uczciwość i gra fair. Oszustwo, kłamstwo, zdrada, kradzież oraz wszelkie inne działanie umyślnie powodujące krzywdę jest postępowaniem niegodziwym i podkopującym „domniemaną umowę społeczną opartą na wzajemnym zaufaniu i wymianie, od których wszyscy w swoich relacjach społecznych jesteśmy ostatecznie zależni”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Por. P. Corning, *The Fair Society: The Science of Human Nature and the Pursuit of Social Justice*, University of Chicago Press, Chicago 2011, s. 82.

<sup>11</sup> Tamże, s. 17. O ile nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – D.Ch.

## CZYM JEST SPRAWIEDLIWOŚĆ?

Tryby życia społecznego napędza cały szereg zachowań. Które z zachowań prospołecznych można by jednak uznać za wyrażające sprawiedliwość? Skoro naukowcy coraz bardziej interesują się sprawiedliwością czy bezstronnością zwierząt, ważną rzeczą jest, by wyjaśnić, czego dokładnie poszukujemy. Badania te są niestety tak nowe, że uczeni nie dysponują jeszcze wyraźnym definicyjnym krajobrazem, po którym mogliby się poruszać.

Nawet po kilku tysiącletniach namysłu filozofowie nie są zgodni co do sensu i treści pojęcia sprawiedliwości. Na poziomie najbardziej ogólnym odnosi się ono do tego, co się komu należy bądź na co ktoś zasłużył. Zarysowywane są rozróżnienia sprawiedliwości komutatywnej, retrybucyjnej, naprawczej i dystrybucyjnej oraz równości w sensie równej dystrybucji (ang. equality) i równości w sensie dystrybucji w oparciu o wartość czy zasługę (ang. equity). Sprawiedliwość dystrybucyjna, obszar największego zainteresowania filozofów, odnosi się do tego, jakie dobra należy poddać dystrybucji, między kim a kim (czym) je rozdzielać i na jakich zasadach dokonywać tego podziału. W ostatnich latach sprawiedliwość często wiązana jest z bezstronnością, a oba te terminy bywają używane synonimicznie, co jest też przejawem uznania dla filozofii polityki Johna Rawlsa<sup>12</sup>. Warto jednak pamiętać, że jest to współczesny (a w sensie filozoficznym wąski) sposób odwoływania się do sprawiedliwości. W sensie historycznym sprawiedliwość rozumiano również jako harmonię, równowagę czy też ekwilibrium.

Na gruncie biologii pojęcie sprawiedliwości wykorzystywane jest dopiero od niedawna, a jego sens oraz zastosowanie nadal w dużym stopniu pozostają przedmiotem debaty. Badając zjawisko sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych i starając się ustalić odpowiednią do tego celu terminologię, powinniśmy dopuścić pewien poziom niejednoznaczności. Zarazem jednak, właśnie z powodu wieloznaczności, badacze winni jasno tłumaczyć, w jakim sensie używają poszczególnych terminów. Trzeba się skupić nad wieloma niuansami, ale jako punkt wyjścia debaty proponowalibyśmy jednak poczynienie pewnych rozróżnień. (Co do każdego z nich oczywiście możemy się mylić).

W książce *Wild Justice* postawiliśmy tezę, że zachowania demonstrujące poczucie sprawiedliwości stanowią jeden z trzech głównych zespołów zachowań moralnych zwierząt. Sprawiedliwość, innymi słowy, to pojęcie ogólne, obejmujące cały szereg zachowań manifestujących oczekiwania związane z tym, na co osobnik zasługuje i jak powinien być traktowany w relacjach z innymi. Biologiczna funkcja tych zachowań polega na wspieraniu i pod-

<sup>12</sup> Zob. J. R a w l s, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

trzymywaniu systemów kooperacji umacniających sprawność. Bezstronność jest jednym ze specyficznych zachowań będących ekspresją poczucia sprawiedliwości, odnoszącym się do rozkładu kosztów i korzyści. Bezstronność obejmuje równe traktowanie ze względu na zasługi (na co osobnik zasłużył) i równość (wszystkie osobniki zasługują na tyle samo). Inne zachowania, które mogą być ważnymi komponentami sprawiedliwości bądź częściowo się z nią pokrywają, obejmują wzajemność, współpracę, karę, pojednanie, złość, fair play, dzielenie się, odpłatę i przebaczenie. Zachowania wyrażające sprawiedliwość obejmują też reakcje emocjonalne na niesprawiedliwość (jak gniew czy oburzenie) oraz na sprawiedliwość (na przykład odczucie przyjemności, wdzięczność i ufność).

Trzeba jednak podkreślić, że sprawiedliwość nie jest w żadnym razie synonimem moralności: niektóre, ale nie wszystkie zachowania będące ekspresją sprawiedliwości można zasadnie określić jako moralne. Jednocześnie niektóre zachowania moralne mogą nie być wyrazem bezstronności. Sprawiedliwość nie jest też równoważna z bezstronnością i terminów tych nie powinno się używać zamiennie. Bezstronność reprezentuje szczególny typ (bądź szczególne typy) zachowań odzwierciedlających sprawiedliwość. Zachowania wyrażające sprawiedliwość są ściśle powiązane z zachowaniami zaliczonymi do pozostałych dwóch „zespołów”, a mianowicie z przejawami altruizmu i współpracy oraz empatii, ale relacje te nadal jeszcze wymagają analizy. Podjęte w tym celu prace są obecnie realizowane i być może nigdy nie uda się ich zakończyć w taki sposób, by osiągnąć ogólne porozumienie.

Mamy świadomość, że nasze pojęcie sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych jest zbyt szerokie, by można się było nim wygodnie posługiwać. W istocie obaj recenzenci niniejszego artykułu wyrazili niepokój związany z wykorzystaniem przez nas „sprawiedliwości” jako pojęcia ogólnego i zachęcali nas do zaproponowania węższej definicji tego terminu. Uważamy jednak, że zawężanie definicji roboczych na obecnym etapie byłoby przedwczesne, a definicja szeroka będzie sprzyjać rozwojowi badań porównawczych całego spektrum gatunków zwierzęcych, które wykazują różne stopnie zachowań społecznych<sup>13</sup>. Trzeba pozwolić na rozwój bardziej doprecyzowanego rozu-

<sup>13</sup> Próba ukucia węższej definicji sprawiedliwości przypomina wyzwanie, wobec którego stają badacze zajmujący się grupową zabawą zwierząt i zjawiskiem dominacji. Oba te obszary badań są ważne dla dociekań dotyczących sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych. W okresie ostatnich trzydziestu lat w wyniku badań zabawy zwierząt reprezentujących różne gatunki udało się wypracować lepsze definicje robocze zjawiska zabawy, lecz nadal jeszcze nie są one doprecyzowywane (zob. M. Bekoff, J.A. Byers, *A critical reanalysis of the ontogeny and phylogeny of mammalian social and locomotor play: An ethological hornet's nest*, w: *Behavioral Development: The Bielefeld Interdisciplinary Project*, red. K. Immelmann, G.W. Barlow, L. Petrinovich, M. Biggar Main, Cambridge University Press, Cambridge 1981, s. 296-337; *Animal Play: Evolutionary, Comparative and Ecological Perspectives*, red. M. Bekoff, J.A. Byers, Cambridge University Press,

mienia (i definicji) sprawiedliwości, który będzie towarzyszył prowadzonym w tym kierunku badaniom i który zarazem będzie ich rezultatem. Jak stwierdził jeden z recenzentów niniejszego tekstu: „Chodzi o to, by wskazać taki opis sprawiedliwości, który byłby odpowiednio szeroki”. Jest to absolutna prawda. Recenzent pisał dalej: „Chciałbym wiedzieć, jak tego dokonać”. My również<sup>14</sup>.

#### CO WŁAŚCIWIE WIEMY O SPRAWIEDLIWOŚCI WŚRÓD ZWIERZĄT?

Jak powiedzieliśmy, jest dużo mniej danych na temat sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych niż na temat wielu innych aspektów zachowań zwierząt, na przykład ich współdziałania czy zachowań prospołecznych. Ist-

---

New York 1998; G. B u r g h a r d t, *The Genesis of Animal Play: Testing the Limits*, Bradford Books, Cambridge, Massachusetts, 2005; R. F a g e n, *Animal Play Behavior*, Oxford University Press, New York 1981). Pojęcie dominacji nadal umyka dokładnej definicji (zob. np. I. S. B e r n s t e i n, *Dominance: The baby and the bathwater*, „Behavior and Brain Sciences” 4(1981) nr 3, s. 419-429; M. B e k o f f, *Social dominance is not a myth*, „Psychology Today”, <http://www.psychologytoday.com/blog/animal-emotions/201202/social-dominance-is-not-myth-wolves-dogs-and-other-animals>, wraz z obszernymi komentarzami).

<sup>14</sup> Jeden z recenzentów zaproponował następującą perspektywę: „Stosowane przez nas rozumienie sprawiedliwości nie może być na tyle szerokie, by pozwalało sądzić, że każda regularność zachowania budząca określone oczekiwania członków grupy społecznej – oczekiwania, które prowadzą do oburzenia w przypadku, gdy regularność ta zostaje zlekceważona – wpływa z poczucia sprawiedliwości. Przypuśćmy na przykład, że [Robertem] Solomonem (cytowanym w *Wild Justice*), że wilki dysponują zbiorem oczekiwań dotyczących tego, w jakiej kolejności poszczególne osobniki zjadają ofiarę po jej upolowaniu. Kwalifikowanie tych oczekiwań jako poczucia sprawiedliwości, moim zdaniem, nadawałoby pojęciu sprawiedliwości charakter zbyt szeroki. Stoimy zatem wobec niebezpieczeństwa, że teza o sprawiedliwości zwierząt okaże się pusta. Czy ktokolwiek wątpiłby, że u ssaków przejawiających zachowania społeczne istnieją wzorce zachowań, których łamanie może rodzić wrogię uczucia? Jeśli sprawiedliwość miałaby oznaczać tylko tyle, to na pytanie, czy zwierzęta mogą okazywać sprawiedliwość, już dawno temu uzyskalibyśmy odpowiedź twierdzącą”.

Drugi z recenzentów (Peter Corning) zaproponował następujące rozróżnienie sprawiedliwości i bezstronności: „Wydawałoby się, że sprawiedliwość odnosi się do tego, na co zasługuje jednostka, niezależnie od innych. Bezstronność zaś łączy się z sądem, który powiązany jest z naszymi relacjami z innymi i bardzo często koncentruje się na rozdzielczości – na tym, jak w naszych relacjach społecznych wygląda rozkład korzyści i kosztów. Definiuję bezstronność jako próbę osiągnięcia równowagi bądź kompromisu między różnymi, być może stojącymi w konflikcie, interesami i zasługami”. Recenzent ten proponuje również wyróżnienie trzech różnych kategorii bezstronności: równości, równości w sensie dystrybucji w oparciu o wartość czy zasługę i wzajemności. Naszym zdaniem uszczegółowienia terminologiczne tego rodzaju są niezmiernie ważne. Rozróżnienia te zostały jednak wypracowane przez człowieka w ciągu tysięcy lat szczegółowych badań i pracy. Jest jeszcze zbyt wcześnie, by można było wiedzieć, czy te same rozróżnienia są istotne dla badań nad zachowaniem zwierzęcym.

nieją jednak rozproszone analizy dotyczące kilku gatunków, w kuszący sposób wskazujące na istnienie sprawiedliwych zachowań u zwierząt.

Dobrze ugruntowana jest literatura na temat zachowań prospołecznych u ssaków naczelnych, która wyraźnie ukazuje, że zwierzęta te w swoich zachowaniach demonstrują wzajemność (w tym odwzajemnianie przysług, wzajemną pielęgnację i dzielenie się pożywieniem), pocieszanie się, rozwiązywanie konfliktów, tworzenie koalicji, odpłatę i karanie oszustów oraz osobników pasożytniczych. W kilku badaniach dotyczących ssaków naczelnych skupiono uwagę na „awersji do niesprawiedliwości”, czyli reakcji negatywnej, która pojawia się, kiedy pogwałcone zostają oczekiwania dotyczące uczciwej dystrybucji środków. W szczególności badacze zaczęli analizować konkretną formę awersji do niesprawiedliwości polegającą na negatywnej reakcji zwierzęcia w sytuacji, gdy inne zwierzę otrzymuje więcej czegoś pożądanego. W jednym z najbardziej znanych badań Sarah Brosnan i Frans B.M. de Waal nauczycieli grupę trzymanyh w niewoli małp kapucynek używać małych kamyków jako żetonów wymienianych na jedzenie. Następnie testowano pary samic. Jedna z małp w zamian za kamyk otrzymywała winogrono; druga, która było świadkiem tej wymiany, za swój żeton dostawała kawałek ogórka, nie zaś o wiele bardziej upragnione winogrono. Zwierzę, które było w ten sposób oszukiwane, wydawało się oburzone i często odmawiało dalszej współpracy, a nawet ciskało obraźliwym dlań ogórkiem w badacza<sup>15</sup>. W późniejszym badaniu Megan van Wolken, Sarah F. Brosnan i Frans B.M. de Waal potwierdzili te rezultaty na większej grupie kapucynek, a następnie analizowali, czy zaangażowanie tych zwierząt w uzyskanie pożądanego pokarmu znajduje odzwierciedlenie w ich reakcji na niesprawiedliwość. Dostrzegli, że kapucynki są w istocie bardzo wrażliwe na poziom wysiłku, który wkładają w próbę otrzymania nagrody<sup>16</sup>.

W innym badaniu, które przeprowadzili Sarah F. Brosnan, Hillary C. Schiff i Frans B.M. de Waal, wykorzystano podobny układ eksperymentalny w celu zbadania awersji do nierównego traktowania u szympanсів i wykazano negatywne reakcje tych zwierząt na ich niesprawiedliwe traktowanie przy przyznawaniu nagrody<sup>17</sup>. Badanie to sięgnęło nieco dalej i ujawniło więcej szczegółów: chociaż szympanсы reagowały na rozbieżności dotyczące nagrody, wydawało się, że reakcja ta nie ma nic wspólnego z poziomem zaangażowania zwierzęcia. Siła reakcji szympanсів na nierówne traktowanie wahała się natomiast zależnie od kontekstu społecznego, w tym od wielkości grupy i panujących

<sup>15</sup> Zob. Brosnan, de Waal, dz. cyt.

<sup>16</sup> Zob. M. van Wolken, S.F. Brosnan, F.B.M. de Waal, *Inequity responses of monkeys modified by effort*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 104(2007) nr 47, s. 18854-18859.

<sup>17</sup> Zob. S.F. Brosnan, H.C. Schiff, F.B.M. de Waal, *Tolerance for inequity may increase with social closeness in chimpanzees*, „Proceedings of the Royal Society B” 272(2004) nr 1560, s. 253-258.



w niej relacji. Co ciekawe, poziom tolerancji wobec nierównego traktowania był wyższy w grupach, które łączyły długotrwałe i bardziej zwarte relacje. Kolejne badanie, przeprowadzone przez Brosnan i jej współpracowników w roku 2010, lepiej naświetliło warunki, w których szympansy reagowały na nierówne traktowanie: badano na przykład interakcje między indywidualnymi oczekiwaniami (w oparciu o wcześniejsze doświadczenie tego samego zwierzęcia) a oczekiwaniami społecznymi (w oparciu o obserwowanie przez zwierzę, jaką nagrodę otrzymuje partner)<sup>18</sup>.

Od tego czasu w kilku innych badaniach starano się jeszcze bardziej udoskonalić nasze rozumienie awersji zwierząt do nierównego traktowania. Brosnan i jej współpracownicy ogłosili rezultaty badania, w którym kapucynki musiały wybierać między równym traktowaniem a zachowaniem prospołecznym<sup>19</sup>. Badanie, które przeprowadziły Julie J. Neiworth, Elizabeth T. Johnson, Katherine Whillock, Julia Greenberg i Vanessa Brown, sprawdzało z kolei, czy tamaryny białoczube reagują na nierówne traktowanie; badaczki wykazały, że ten gatunek małpy amerykańskiej dostrzega nierówność społeczną, ale tylko w warunkach dysponowania ograniczonymi zasobami i wymogu pracy<sup>20</sup>. Catherine F. Talbot i jej współpracownicy zbadali natomiast związek między współdziałaniem a awersją do nierówności, obserwując zachowanie małp sajmiri, gatunku, który nie wykazuje szerokiego współdziałania<sup>21</sup>.

Awersję do nierównego traktowania badano również u domowych psów. W roku 2009 Friederike Range, poszerzyła zakres badań awersji zwierząt do nierównego traktowania i rozciągnęła swoje obserwacje poza ssaki naczelne. Badała ona, czy psy okazują wrażliwość na nierówne ich traktowanie w przydzielaniu nagrody. Zwierzęta te rzeczywiście wykazywały skłonność, by odmawiać współpracy, jeśli zauważyły, że w przeciwieństwie do nich ich

<sup>18</sup> Zob. S.F. Brosnan, C. Talbot, M. Ahlgren, S. Lambeth, S.J. Shapiro, *Mechanisms underlying responses to inequitable outcomes in chimpanzees, Pan troglodytes*, „Animal Behaviour” 2010, t. 79, nr 6, s. 1229-1237; <http://www2.gsu.edu/~wwwcbs/pdf/Brosnan%20et%20al%20AB%202010.pdf>.

<sup>19</sup> Zob. S.F. Brosnan, D. Houser, K. Leimgruber, E. Xiao, T. Chen, F.B.M. de Waal, *Competing demands of prosociality and equity in monkeys*, „Evolution and Human Behavior” 31(2010) nr 4, s. 279-288; <http://www.andrew.cmu.edu/user/exiao/competing.pdf>.

<sup>20</sup> Zob. J.J. Neiworth, E.T. Johnson, K. Whillock, J. Greenberg, V. Brown, *Is a sense of inequity an ancestral primate trait? Testing social inequity in cotton top tamarins (Saguinus oedipus)*, „Journal of Comparative Psychology” (123)2009 nr 1, s. 10-17.

<sup>21</sup> Zob. C.F. Talbot, H.D. Freeman, L.E. Williams, S.F. Brosnan, *Squirrel monkeys' response to inequitable outcomes indicates a behavioural convergence with the primates*, „Biology Letters” 2011, nr 7, s. 680-682 (<http://intl-rsbl.royalsocietypublishing.org/content/7/5/680.full.pdf+html>); zob. też: Price, Brosnan, dz. cyt.; J. Bräuer, D. Hanus, *Fairness in non-human primates*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 3, s. 256-276; S. Yamamoto, A. Takimoto, *Empathy and Fairness: Psychological Mechanisms for Eliciting and Maintaining Prosociality and Cooperation in Primates*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 3, s. 233-255.

partner dostaje za wykonanie takiego samego zadania nagrodę. Inaczej jednak niż ssaki naczelnne, psy nie wydawały się reagować na różnice w jakości nagrody<sup>22</sup>.

Mamy do dyspozycji jeszcze jedną bardzo ważną linię badań sprawiedliwości w społecznościach psowatych. Badanie, które dotyczyło polegającego na zabawie zachowania społecznego szczeniaków psów domowych i ich dzikich kuzynów, kojotów i wilków szarych, wykonane zostało przez Marca Bekoffa<sup>23</sup> i zostało opisane w naszej książce *Wild Justice*. Wskazuje, ono że zmysł bezstronności ma decydujące znaczenie w negocjowaniu granic rozbrykanych interakcji. Podczas zabawy psowate wykorzystują działania takie, jak gryzienie, dosiadanie i popychanie się nawzajem całym ciałem, które są również wykorzystywane w innych kontekstach, jak walka czy zaloty. Ponieważ działania te łatwo mogą zostać źle zinterpretowane, ważne jest, by zwierzęta wyraźnie wskazywały, czego chcą i czego oczekują.

Dwa rodzaje aktywności pomagają zwierzętom stworzyć równe i sprawiedliwe pole zabawy: upośledzenie samych siebie i odwracanie ról. Upośledzenie samych siebie (lub zahamowanie w zabawie) pojawia się, kiedy osobniki realizują wzorce zachowań, które poza zabawą mogłyby narazić je na szwank. Kojoty na przykład pohamowują intensywność ugryzień, trzymając się w ten sposób reguł i pomagając w utrzymaniu atmosfery zabawy. Odwracanie ról ma z kolei miejsce, kiedy zwierzę dominujące wykonuje podczas zabawy czynność, jaka normalnie nie zdarzyłaby się w wypadku prawdziwej agresji. Na przykład dominujący wilk nie przewróciłby się na grzbiet podczas walki, czyniąc się bezbronnym i narażonym na atak, ale robi tak w czasie zabawy.

Kiedy zabawa staje się zbyt brutalna, psowate zaczynają ją kontrolować, stosując ukłony w celu wyrażenia przeprosin. Ukłon taki może na przykład oznaczać: „Przepraszam, ugryzłem cię za mocno, to nie było na poważnie, więc bawmy się dalej”. Aby zabawa mogła trwać, ważne jest, by osobniki wybaczały zwierzęciu, które pogwałciło reguły. Społeczna dynamika zabawy wymaga, by bawiący się wyrażali zgodę na zabawę, a nie na wzajemne zjadanie się, walkę czy próbę zalotów. Kiedy dochodzi do naruszenia tych oczekiwań, pozostałe osobniki reagują na brak uczciwości. Na przykład młode kojoty i wilki reagują negatywnie na zabawę, która staje się nieczysta, i kończą spotkanie lub unikają tych, które najpierw zapraszają je do zabawy, a następnie nie przestrzegają jej reguł. Badania ukazują, że zwierzęta, które naruszają zaufanie towarzyszy zabawy, często poddawane są ostracyzacji; naruszanie reguł

<sup>22</sup> Zob. Range, Horn, Virányi, Huber, dz. cyt.; Range, Leitner, Virányi, dz. cyt.; Horowitz, dz. cyt.

<sup>23</sup> Zob. Bekoff, *Play signals as punctuation: The structure of social play in canids*, „Behaviour” 1995, t. 132, s. 419-429.

zabawy stanowi dowód braku adaptacji i może zakłócić skuteczne funkcjonowanie grupy. Na przykład wśród psów, kojotów i wilków te osobniki, które nie bawią się w sposób czysty, widzą następnie, że ich zaproszenia do zabawy są ignorowane lub że inni członkowie grupy po prostu ich unikają. Długotrwałe badania terenowe, które Marc Bekoff prowadził na kojotach w Parku Narodowym Grand Teton w pobliżu Jackson w stanie Wyoming, wykazały, że kojoty, które nie przestrzegają reguł zabawy, często opuszczają swoje stado, ponieważ nie tworzą silnych więzi społecznych. Osobniki takie cechuje śmiertelność wyższa niż te, które trzymają się w grupie.

Na koniec tego podsumowania przywołajmy wyniki badań, których przedmiot jest jeszcze bardziej radykalnie odległy od ssaków naczelnych i które wskazują na istnienie zmysłu sprawiedliwości również wśród krukowatych. Specjalista od zachowań kruków Bernd Heinrich zaobserwował, że kruki zapamiętują osobnika, który systematycznie rabuje ich kryjówki z zapasami, jeśli go na tym przyłapią. Czasami jednak zdarza się, że jakiś osobnik przyłączy się do ataku na intruza, jeśli nawet bezpośrednio nie widział złodzieja w akcji. O sytuacji takiej Heinrich pisze: „Był to kruk moralny, poszukujący równoważnika ludzkiej sprawiedliwości, ponieważ bronił interesu grupy potencjalnie własnym kosztem”<sup>24</sup>. W przyszłości krukowate będą prawdopodobnie stanowić szerokie pole do dalszych badań.

#### DOKĄD NAS TO ZAPROWADZI? DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ O SPRAWIEDLIWOŚCI W SPOŁECZNOŚCIACH ZWIERZĘCYCH

Rozważymy teraz niektóre wyzwania, jakich dostarcza badanie sprawiedliwości w społecznościach zwierząt, jak również obietnicę, jaką niesie z sobą ten namysł. Przedyskutujemy terminologię, metodę, porównania między ludźmi a zwierzętami oraz kwestie dotyczące etyki.

#### W JAKI SPOSÓB MÓWIĆ O SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ U ZWIERZĄT?

Jedna grupa trudnych pytań dotyczy języka, jaki należy stosować w badaniach, opisie i wyjaśnianiu zachowań zwierząt. Kiedy badamy sprawiedliwość w społecznościach zwierzęcych bądź też inne, z pozoru moralne zachowania zwierząt, okazuje się, że kwestie definicyjne nabierają kilku dodatkowych poziomów złożoności – przede wszystkim dlatego, że język moralności jest

<sup>24</sup> Heinrich, dz. cyt., s. 282.

kontrowersyjny i nieprecyzyjny, a staje się taki nawet w dwójnasób, kiedy wykorzystywany jest w badaniach nad zachowaniami zwierząt. Kwestie definicyjne mają charakter konceptualny i filozoficzny na równi z naukowym, a jako takie, zapewne zawsze będą wymykać się ostatecznym rozwiązaniom czy powszechnej zgodzie badaczy zajmujących się sprawiedliwością społeczną.

Jedno z centralnych pytań, do których należy się odnieść, dotyczy tego, czy opisując moralne zachowania zwierząt, powinniśmy posługiwać się tym samym językiem, którego używamy, mówiąc o zachowaniach moralnych człowieka. Używanie tego samego języka jest w sensie naukowym podejściem niewątpliwie najprostszym, wskazującym na ewolucyjną ciągłość zachowań moralnych wśród różnych gatunków, w tym zachowań realizujących sprawiedliwość. Rzecz jest jednak nieco bardziej skomplikowana, ponieważ język moralności, sprawiedliwości i bezstronności nie powstał w kontekście przyrodoznawstwa, w szczególności w kontekście badań nad zachowaniami zwierząt, a stosowanie w odniesieniu do nich języka filozofii moralności jest rzeczą dość nową. Słownictwo związane ze sprawiedliwością społeczną nie jest też w naukach szczegółowych ugruntowane.

Czy potrzebujemy zatem jakiegoś sposobu odróżniania sprawiedliwości ludzkiej (ang. human justice, „justice<sub>h</sub>”) i sprawiedliwości zwierzęcej (ang. animal justice, „justice<sub>a</sub>”) bądź sprawiedliwości biologicznej (ang. biological fairness, „justice<sub>b</sub>”) bądź też bezstronności ludzkiej (ang. „fairness<sub>h</sub>”) i bezstronności zwierzęcej (ang. „fairness<sub>a</sub>”) <sup>25</sup>? Czy może powinniśmy ukuć nawet zupełnie nowe terminy na określenie zachowań zwierząt (jak na przykład „zwierzęca równość” – ang. „animequity”)?

Jednego z najsilniejszych argumentów przeciwko jednolitej terminologii, przemawiających na rzecz nowego języka, dostarcza fakt, że jednolite słownictwo sprzyja antropomorfizmowi (przypisywaniu cech ludzkich bytom zwierzęcym, jak na przykład w zdaniu: „Mój pies czuł się winny, bo poszarpał mój but”), a niektórzy martwią się, że antropomorfizujący język może zbyt silnie zabarwiać sposób, w jaki badamy i interpretujemy zachowania zwierząt <sup>26</sup>. Posługując się terminem „sprawiedliwość” w celu opisanego czegoś, czego poszukujemy u zwierząt, możemy (być może nawet nieświadomie) poszukiwać zachowań, jakie charakteryzują człowieka, i nie dostrzegać czy też nie rozumieć, że określone zachowanie jest wyjątkowe dla pewnego gatunku zwierząt. Możemy ulegać skłonności, by przyglądając się określonym gatun-

<sup>25</sup> Zob. F.J. A y a l a, *The difference of being human: Morality*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 107(2010), nr Supplement 2, s. 9015-9022.

<sup>26</sup> Zob. A.C. H o r o w i t z, *Anthropomorphism*, w: *Encyclopedia of Human-Animal Relationships*, red. M. Bekoff, Greenwood Publishing Group, Westport, Connecticut, s. 60-66; zob. też: t e n ż e, *Fair is fine, but more is better: Limits to inequity aversion in the domestic dog*.

kom, ogłaszać, że są one niezdolne do poczucia sprawiedliwości, po prostu dlatego, że nie wpisują się one w nasze ludzkie (czy też charakteryzujące ssaki naczelne) oczekiwania.

Mylące może się również okazać posługiwanie tymi samymi terminami w kontekstach różnych dyscyplin. Doskonałym tego przykładem jest „altruizm”, pojęcie, które ma inne znaczenie w biologii oraz w innych dyscyplinach szczegółowych niż w filozofii czy na polu ogólnie pojętej humanistyki. Choć naukowcy i filozofowie rozumieją to rozróżnienie, bardzo prawdopodobne jest, że odbiorcy niebędący specjalistami z tych dziedzin nie mają takiej umiejętności, jest zatem rzeczą zasadniczą, by nowe wglądy w życie zwierząt udostępniać szerokiej publiczności. Posługiwanie się terminami w rodzaju „sprawiedliwości”, które mają głęboki rezonans społeczny, pociąga za sobą niebezpieczeństwo ich ogólnego niezrozumienia, z czym mieliśmy do czynienia w przypadku słowa „samolubny” w odniesieniu do tego, co Richard Dawkins pisał o samolubnych genach<sup>27</sup>.

Ostatnim z argumentów przeciwko wspólnemu słownictwu jest sama złożoność i niejednoznaczność języka, którym mówi się o moralności, w szczególności zaś samego terminu „sprawiedliwość”, i to nawet na gruncie jego macierzystej dyscypliny, filozofii. Dlaczego zatem mielibyśmy przejmować jedno z najbardziej złożonych i kontrowersyjnych słów w filozofii, a następnie jeszcze bardziej je komplikować?

Pomimo tych trudności uważamy jednak, że jednolita terminologia jest bardziej wskazana niż słownictwo zmierzające do mocnego podkreślania różnicy między ludzką sprawiedliwością a sprawiedliwością u innych gatunków zwierzęcych, które uderza w zasadę ich ewolucyjnej ciągłości. Karol Darwin twierdził przecież, że różnice między gatunkami są różnicami stopnia, nie zaś różnicami rodzaju. Dlatego, jeśli coś jest obecne u ludzi, to prawdopodobnie obecne jest też u zwierząt. Najprostszym (i nieodpartym) wyjaśnieniem moralnych zachowań w świecie zwierzęcym jest więc wyjaśnienie darwinistyczne, w świetle którego zachowania moralne stanowią ewolucyjną adaptację do życia w grupie i powstały w wielu różnych gatunkach. Moralność nie jest cechą wyjątkową, charakteryzującą tylko ludzi. A jeśli mówimy o tym samym fenomenie, powinniśmy posługiwać się tym samym językiem.

Dysponujemy już wspólnym słownictwem odnoszącym się do sprawiedliwości wśród zwierząt i – jak się wydaje – wykształciło się ono w sposób naturalny w trakcie badań multidyscyplinarnych. Rozwijająca się w ten sposób nauka o sprawiedliwości stanowi wielopłaszczyznowy wysiłek, łączący co najmniej: badania nad zachowaniem zwierząt, biologię ewolucyjną, neuro-

---

<sup>27</sup> Zob. R. D a w k i n s, *Samolubny gen*, tłum. M. Skoneczny, Prószyński i S-ka, Warszawa 1996.

biologię, etologię, genetykę behawioralną, filozofię, teologię, socjologię, antropologię i psychologię. Bardzo trudno jest prowadzić dyskurs biegnący przez różne dyscypliny, kiedy pojęcia mają w nich różne, a być może nawet sprzeczne sensory. Jeśli nawet nie potrafimy ostatecznie zgodzić się na jedną definicję, współpraca zmusza wszystkich badaczy do większej precyzji języka.

#### W JAKI SPOSÓB NAJLEPIEJ BADAĆ SPRAWIEDLIWOŚĆ W SPOŁECZNOŚCIACH ZWIERZĘCYCH?

Skoro kwestiami dotyczącymi moralności i sprawiedliwości interesują się badacze reprezentujący różne dyscypliny i mający różnorakie wykształcenie, musimy dojść do zgody nie tylko w sprawach terminologii, ale również w kwestii metod wykorzystywanych do zbierania danych, które są istotne dla aktualnie rozpatrywanych problemów<sup>28</sup>. Badania dotyczące sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych rzeczywiście stanowią dla nas wyzwanie i często są frustrujące, ważne jest więc, aby analizując ten fenomen, zachować jak najdalej posunięty rygoryzm.

#### Na wolności czy w niewoli?

Jedno z pierwszych zadań metodologicznych w badaniach sprawiedliwości w społecznościach zwierzęcych, a szerzej mówiąc, we wszelkich badaniach poznania zwierzęcego (w tym również ludzkiego), polega na precyzyjnym określeniu, jaki mechanizm kognitywny (czy też jakie mechanizmy kognitywne) leżą u podstaw konkretnego obserwowanego zachowania. Oczywiście łatwiej to stwierdzić niż wykonać.

Ze względu na ogromną złożoność, jakiej wymaga wszelka próba zrozumienia zachowania zwierzęcia, powszechnie przyjęta praktyka polega na badaniu populacji żyjących w niewoli, w środowisku kontrolowanym. W ten sposób można sprawować pewną kontrolę nad warunkami, w których przeprowadzane są eksperymenty, i redukować działanie nieprzewidzianych czynników, jakie mogłyby zaburzyć ich rezultaty. Te kontrolowane badania prowadzone na zwierzętach trzymanyh w niewoli są niezmiernie ważne i stanowią źródło większości posiadanych przez nas obecnie nieprzetworzonych jeszcze danych dotyczących zachowań związanych z poczuciem sprawiedliwości zwierząt.

<sup>28</sup> Zob. P.N. L e h n e r, *Handbook of Ethological Methods*, Cambridge University Press, New York 1996.

Mimo to jednak laboratoryjne badania mechanizmów poznawczych zwierząt niosą z sobą wiele problemów.

Najważniejsze wyzwanie polega zapewne na tym, że zwierzęta w niewoli wcale nie muszą zachowywać się tak jak ich dzicy krewni, więc bardzo trudno jest generalizować na podstawie badań pojedynczych osobników należących do grupy żyjącej w niewoli i formułować twierdzenia dotyczące tego samego gatunku w warunkach wolności. Dobrze znany jest na przykład fakt, że zachowanie ośmiornic żyjących w niewoli nie przypomina zachowania ich krewnych żyjących na wolności<sup>29</sup>. Szczególną kwestią związaną z badaniem sprawiedliwości w społecznościach zwierząt, odgrywającą też znaczną rolę we wspomnianych wyżej badaniach awersji do nierówności u szympanów, jest to, że badacze skłaniają zwierzęta do wykonywania zadań poznawczych, które nie przypominają niczego, co mogłyby one spotkać w swoim środowisku naturalnym, na przykład do przekładania dźwigni, wymiany żetonów na ogórki i winogrona czy gry w „ultimatum”. Czasami, otrzymawszy oryginalne zadanie, zwierzęta wykazują zdolności poznawcze, które nie ujawniły się u osobników żyjących na wolności. Na przykład, chociaż nie zaobserwowano, że goryle na wolności używają narzędzi, w warunkach laboratoryjnych zwierzęta te mogą stać się ich biegłymi użytkownikami<sup>30</sup>. I odwrotnie, badania zwierząt trzymanyh w niewoli mogą doprowadzić do wniosku, że nie wykazują one pewnych zdolności bądź zachowań, chociaż być może wcale tak nie jest. Na przykład trudno było wykazać, że zwierzęta żyjące w niewoli mają teorię umysłu, ale nie stanowi to dowodu, że nie mają jej ich dzicy krewni. Mówiąc bardziej na temat, jeśli nie udało się nam dostrzec zachowań wskazujących na istnienie sprawiedliwości w społeczności zwierzęcej w warunkach niewoli, to wcale nie oznacza to, że dzikie osobniki tego samego gatunku nie stosują sprawiedliwości w swoich interakcjach społecznych.

Co więcej, badania na populacjach w niewoli często mają bardzo wąski zakres, a czasami obejmują tylko garstkę zwierząt. Badanie bardzo małych populacji odbija się na rzetelności danych, a relacje i sieci społeczne w takich grupach prawdopodobnie wyglądają inaczej niż w grupie większej, a zatem interakcje i zachowania społeczne są wówczas – ze względu na samą ich istotę – szczególnie trudne do zbadania. Wyników uzyskanych na podstawie badań jednej grupy być może nie da się w rzetelny sposób uogólnić ani ekstrapolować na inne grupyzymane w niewoli, a tym bardziej na zwierzęta żyjące na wolno-

<sup>29</sup> Zob. M. B e k o f f, *The Animal Manifesto: Six Reasons for Expanding our Compassion Footprint*, New World Library, Novato, California, 2010; S. M o n t g o m e r y, *Deep intellect: Inside the mind of the octopus*, „Orion” 2011, nr 6 (<http://www.orionmagazine.org/index.php/articles/article/6474/>).

<sup>30</sup> Zob. M. T o m a s e l l o, J. C a l l, *Methodological challenges in the study of primate cognition*, „Science” 2011, t. 334, nr 6060, s. 1227n.

ści. Poza tym niektóre gatunki są znacznie bardziej liczebne i łatwiej dostępne badaniu w niewoli niż inne, co prowadzi do zawężenia przedmiotu badań.

Badania z zakresu etologii kognitywnej, w tym badania nad sprawiedliwością społeczną, mają silną podstawę w tym, jak zwierzęta zachowują się na wolności, żyjąc w grupach naturalnych i mając możliwość stosowania pełnego repertuaru zachowań. Dane pochodzące z badań nad zwierzętami w niewoli możemy wykorzystywać jako wskazówki mówiące, czego poszukiwać u zwierząt żyjących na wolności, ale znaczenie decydujące mają badania terenowe. Niestety badania terenowe, które mogłyby rzucić światło na sprawiedliwość w społecznościach zwierzęcych są niezwykle rzadkie.

Badania terenowe nie są też pozbawione swoich własnych wyzwań. Niektóre trudności są natury geograficznej (zwierzęta żyją w miejscach niebezpiecznych bądź takich, do których trudno jest dotrzeć; grupa zwierząt może też zamieszkiwać rozległe terytorium), a inne mają charakter praktyczny (badania te mogą być bardzo kosztowne, zebranie dokładnych danych może wymagać długiego czasu i rozciągać się na lata obserwacji, nie zaś na jej tygodnie czy dni, jak dzieje się w warunkach laboratoryjnych; poza tym często bardzo trudno jest uzyskać finansowanie tych badań). Oczywiście niektóre trudności dotyczą też kwestii naukowych: niezmiernie trudno jest kontrolować czy nawet rozpoznawać zmienne, które mogą wywierać wpływ na zachowanie zwierząt, w szczególności przeszłe doświadczenia każdego z nich. Nawet jeśli uda się nam zidentyfikować każdego osobnika w grupie żyjącej na wolności – co jest zasadniczym warunkiem wstępnym badania ich zachowań – może to pochłoniąć wiele czasu i wysiłku nawet w przypadku wysoce wykwalifikowanego, mającego dużą praktykę i bardzo cierpliwego badacza.

Michael Tomasello i Josep Call zgłosili pewien postulat, którego realizacja pozwoli rozwiązać szereg różnych wyzwań metodologicznych związanych z badaniem poznania u ssaków naczelnych, dotyczących zarówno badań terenowych, jak i badań laboratoryjnych (w równym stopniu odnosiłoby się to także do badań innych zwierząt niż naczelne). Otóż zalecają oni stworzenie obszernych banków danych, w których można by przechowywać główne informacje i taśmy wideo, co ułatwiłoby replikację i porównywanie danych, a także służyło gromadzeniu danych pochodzących z różnorodnych dyscyplin<sup>31</sup>. Instytucja tego rodzaju bardzo przydałaby się w badaniach dotyczących sprawiedliwości w społecznościach zwierząt.

Przynajmniej w najbliższym okresie jednak głównym źródłem danych na ten temat pozostaną prawdopodobnie badania zwierząt trzymanyh w niewoli. Zasadne są przy tym różnego rodzaju zastrzeżenia. Ponieważ sprawiedliwość jest fenomenem społecznym, musimy mieć pewność, że badane zwierzęta

<sup>31</sup> Zob. Tomasello, Call, dz. cyt.



mają możliwość zachowywać się jak pełnoprawne osobniki swojego gatunku, a warunki, w których są przetrzymywane, jak również metody prowadzonych badań nie upośledzają działań przez nie wykonywanych, ani też znacznie nie zmieniają procesu formowania się i funkcjonowania grup społecznych<sup>32</sup>. Musimy również zachowywać ostrożność i pilnować, by na pierwszym planie naszej uwagi zawsze pozostawało dobro zwierząt, i to nie tylko dlatego, że wymóg taki stawia nam etyka, ale również z tego powodu, że rezultaty badań mogą ulec wypaczeniu, gdy zwierzęta są chore bądź nieszczęśliwe. Wiemy na przykład, że zachowanie zwierząt w warunkach stresu nie musi być zachowaniem typowym dla gatunku<sup>33</sup>.

### Podmioty badań

Większość badań na temat zwierzęcych zachowań moralnych w ogóle, a w szczególności na temat sprawiedliwości w społecznościach zwierząt, była do tej pory prowadzona na ssakach naczelnych i prawidłowość tę trzeba zmienić. Nie oznacza to, iż twierdzimy, że ssaki naczelne nie są interesującym przedmiotem badań – oczywiście nim są. Badania ich zachowań były i nadal będą pod tym względem bardzo owocne. Nie mogą one jednak stanowić jedyne ani nawet centralnego punktu w badaniach dotyczących zwierzęcej sprawiedliwości. Musimy rozszerzać zakres obserwowanych gatunków być może nawet do tego stopnia, by uwzględnić gatunki niebędące ssakami, jak ryby<sup>34</sup>. Musimy też być gotowi zawiesić swoje założenia, stereotypy i uprzedzenia dotyczące tego, które zwierzęta wykazują złożone zachowania społeczne, oraz wyjść poza obsesję na punkcie tak zwanej „elity” poznawczej. Obecny tom „Social Justice Research” stanowi ważny krok w tym kierunku.

Złudna tendencja, by dopatrywać się ludzkich zachowań u innych „wyższych” gatunków, w szczególności u kilku konkretnych gatunków ssaków naczelnych, raczej utrudnia badania, niż je ułatwia i zawsze trzeba się wystrzegać tego błędu nadmiernego upraszczania. Przeanalizujmy jeden tylko przykład. Keith Jensen wraz ze współpracownikami opublikował w roku 2007 ciekawy artykuł na temat bezstronności u szympanów. Jego zespół zorganizował grę w „ultimatum”, znany model podejmowania decyzji w przypadku ludzi, w którym jednostki mogą albo przyjąć, albo odrzucić proponowany podział nieoczekiwanego przyływu gotówki. W tym wypadku rolę pieniędzy pełniły

<sup>32</sup> Zob. Bekoff, Pierce, *Wild Justice.*; Bekoff, *The Animal Manifesto.*

<sup>33</sup> Zob. Bekoff, *The Animal Manifesto.*

<sup>34</sup> Zob. N.J. Raihani, K. McAuliffe, *Does inequity aversion motivate punishment? Cleaner fish as a model system*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 2, s. 213-231.

rodzynki, a szympansy badano, aby sprawdzić, czy zaakceptują propozycje nieuczciwe (akceptowały je) i czy będą je składać (składały). Jensen i jego współpracownicy odkryli, że szympansy nie grają w tę grę w sposób typowy dla ludzi. Z tego faktu wyprowadzili wniosek, że „preferencje wpływające z szacunku dla drugiego i awersja do niesprawiedliwych rozwiązań, czynniki odgrywające kluczową rolę w ludzkiej organizacji społecznej, odróżniają nas od naszych najbliższych krewnych”<sup>35</sup>. Innymi słowy – a także, jak głosił tytuł w gazecie „Los Angeles Times” – ponieważ szympansy nie wydają się zainteresowane sprawiedliwością w grze w „ultimatum”, sprawiedliwość jest cechą wyłącznie człowieka. Wyciągnięto również wniosek, że jeśli najbliżsi krewni człowieka, szympansy zwyczajne (*Pan troglodytes*), nie mają poczucia sprawiedliwości, nie będzie go wykazywał również żaden inny gatunek. Tymczasem z badań Jensena dowiedzieliśmy się rzeczywiście tylko tyle, że grupa jedenastu szympanсів trzymanyh w niewoli nie zachowywała się tak jak ludzie w wymyślonej grze w „ultimatum”. Samo badanie było interesujące, ale kierunek nadany mu przez Jensena i media, jak się okazało, przyniósł skutek zapewne przeciwny do zamierzonego. Poszukiwanie zrozumienia ewolucji zachowań społecznych będzie wymagało od nas zarzucenia dużo szerszej sieci i badania różnorodnego zakresu zachowań społecznych oraz typów organizacji społecznej. Starając się zaś zrozumieć w szczególności ewolucję społecznych zachowań człowieka, być może będziemy musieli sięgnąć wzrokiem poza naszych najbliższych genetycznych krewnych, jeśli nawet mogłoby się to wydawać sprzeczne z intuicją. Laureat Nagrody Nobla Niko Tinbergen<sup>36</sup>, jak również zajmujący się ochroną przyrody znany biolog George Schaller we współpracy z laureatem wielu nagród antropologiem Gordonem Lowtherem wskazali, że żyjący w stadach mięsożercy pod ważnymi względami wykazują ekologiczne podobieństwo do wczesnych człowiekowatych, chociaż w sensie filogenetycznym są bardziej od nich odlegli niż ssaki naczelne inne niż człowiek<sup>37</sup>. Wzorce zachowań społecznych i organizacji społecznej wśród wilków, hien, dzikich psów i lwów – dynamika grupy, hierarchie dominacji i systemy zajmowania terytorium, techniki polowania oparte na współpracy, dzielenie się pożywieniem i podział pracy – w wielu aspektach przypominają zwyczaje wczesnych człowiekowatych<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> K. Jensen, J. Call, M. Tomasello, *Chimpanzees are rational maximizers in an ultimatum game*, „Science” 2007, t. 318, nr 5847, s. 107.

<sup>36</sup> Zob. N. Tinbergen, *The Spotted Hyena in Hans Kruuk*, University of Chicago Press, Chicago 1972.

<sup>37</sup> Zob. G.B. Schaller, G.R. Lowther, *The relevance of carnivore behavior to the study of early hominids*, „Southwestern Journal of Anthropology” 25(1969) nr 4, s. 307-341.

<sup>38</sup> Zob. P.R. Thompson, *A cross-species analysis of carnivore, primate, and hominid behaviour*, „Journal of Human Evolution” 4(1975) nr 2, s. 113-124.

### Prywatność umysłu, stany subiektywne i prostota

Wielu zachowuje sceptycyzm wobec badań, które zmierzają do zgłębienia umysłów zwierząt, ze względu na domniemaną niedostępność tego, co dzieje się w ich głowach. Chociaż nigdy nie wiemy dokładnie, co myślą i czują zwierzęta (a prawdopodobnie także inni ludzie), możemy, wnioskując o pewnych stanach subiektywnych ich umysłów w oparciu o ich widoczne zachowania, zbierać dane, które pomagają w bardzo dokładnym przewidywaniu tych zachowań<sup>39</sup>. Niekończące się spory o to, czy możemy naprawdę poznać, co myśli bądź czuje zwierzę, są nużące i donikąd nie prowadzą, a na pewno nie będą też zachętą do badań, których trzeba dokonać na tym i innych polach<sup>40</sup>.

Proponując wyjaśnienia zachowań zwierzęcych, niektórzy lubią odnosić się do pojęcia prostoty i twierdzą, że powinniśmy zawsze podawać możliwie najprostsze wyjaśnienie obserwowanego zachowania. Ich zdaniem wyjaśnienia mechanistyczne czy redukcjonistyczne są prostsze niż kognitywistyczne, odwołujące się do stanów mentalnych. Wcale jednak nie musi tak być<sup>41</sup>. Wyjaśnienia w rodzaju bodziec–reakcja są często żmudne i okazują się bardziej zagmatwane niż te, które odwołują się do stanów subiektywnych. Darwinowskie idee dotyczące ciągłości ewolucyjnej dostarczają tymczasem mocnej bazy do argumentacji, że zwierzęta są zdolne do ekspresji poczucia sprawiedliwości w swoich społecznościach. W przypadku zwierząt żyjących w złożonych grupach społecznych, w których – jak można sobie wyobrazić bądź przypuszczać – doszło do rozwoju zachowań moralnych i sprawiedliwości społecznej, dość proste byłoby po prostu stwierdzenie, że „podążają one za regułami dobra i zła bądź działania sprawiedliwego i niesprawiedliwego<sup>42</sup>”.

### Porównania zwierząt do ludzi Niebezpieczeństwa i możliwości

Obserwujemy obecnie wielkie zainteresowanie genezą moralnego zachowania człowieka, a badania nad zachowaniami zwierząt niewątpliwie przyczyniają się do wzrostu naszego rozumienia, w jaki sposób staliśmy się tacy,

<sup>39</sup> Zob. C. A l l e n, M. B e k o f f, *Species of Mind: The Philosophy and Biology of Cognitive Ethology*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 1997; M. B e k o f f, *O zakochanych psach i zazdrosnych małpach. Emocjonalne życie zwierząt*, tłum. M. Stasińska-Buczak, Znak, Kraków 2010.

<sup>40</sup> Zob. M. B e k o f f, 2006 *The public lives of animals: A troubled scientist, pissy baboons, angry elephants, and happy hounds*, „Journal of Consciousness Studies” 13(2006) nr 5, s. 115-131.

<sup>41</sup> Zob. A l l e n, B e k o f f, dz. cyt.

<sup>42</sup> Zob. B e k o f f, P i e r c e, dz. cyt.

jacy jesteśmy<sup>43</sup>. Pewne zastrzeżenia są jednak zasadne, ponieważ wiele książek i artykułów rzekomo na temat „genezy” nie zajmuje się właściwie genezą e w o l u c y j n ą choćby z tego powodu, że obejmują one wąskie spektrum gatunków. Sam zaś termin „geneza”, jako metafora stosowana na określenie tego, czego poszukujemy, pod pewnymi względami wprowadza w błąd. „Geneza” to pierwotne źródło, krynica. Tymczasem zachowanie moralne człowieka wyewoluowało r ó w n o l e g l e do zachowań moralnych obecnych w innych gatunkach, nie zaś z tych zachowań. Badania nad zachowaniami społecznymi zwierząt wyraźnie zahaczają o pole namysłu nad fenomenem ludzkiej moralności, nasz zasadniczy plan dotyczy jednak próby zrozumienia samych zwierząt.

Mimo tej deklaracji interesujące, a być może nawet nieuchronne okaże się dokonywanie porównań między zwierzętami a ludźmi. Prace porównawcze powinny jednak również toczyć się ostrożnie. Bardzo powszechnym błędem jest podejście do moralności zwierząt przy użyciu takiej oto prostej recepty: moralność ludzka definiowana jest przez *x*; zwierzęta nie są zdolne do *x*; a zatem zwierzęta nie są zdolne do moralności. Tymczasem próba dostrzeżenia „ludzkich” wzorców zachowania u zwierząt utrudnia badania i nie pozwala nam dowiedzieć się, jakie rzeczywiście są zwierzęta jako zwierzęta. Badając je musimy – tak dalece, jak tylko jest to możliwe – zawiesić swoje założenia na temat ludzkiej moralności.

Badacze często poszukują u gatunków innych niż człowiek „prototypów” moralności bądź czegoś, co ewolucyjnie ją poprzedzało, co stało się jej korzeniem, co było protomoralnością. Zachowania te, jak można przypuszczać, same przez się nie stanowią moralności, ale sprzyjały rozwojowi moralności u ludzi. Na przykład można by powiedzieć, że myszy<sup>44</sup> i szczury<sup>45</sup> mają zdolność do empatii, ale tak naprawdę jest to jedynie jakiś rodzaj preempatii czy protoempatii. Wkraczamy w ten sposób na grząski grunt, ponieważ musimy wydać pewien niejako arbitralny sąd na temat tego, w którym punkcie całego spektrum zachowań zwierzęcych można mówić o przejściu od zwykłej empatii zwierzęcej do empatii w pełnym rozkwicie (czytaj: ludzkiej). Na czym polegają owe „czary”, które sprawiają, że empatia staje się zachowaniem mo-

<sup>43</sup> Zob. L.J. Skitka, *Cross-disciplinary conversations: A psychological perspective on justice research with non-human animals*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 3, s. 327-335; J. Chen, D. Houser, *Non-human primate studies inform the foundations of fair and just human institutions*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 3, s. 277-297; M. Christen, H.J. Glock, *The (limited) space for justice in social animals*, „Social Justice Research” 25(2012) nr 3, s. 298-326.

<sup>44</sup> Zob. D.J. Langford, S.E. Cramer, Z. Shehzad, S.B. Smith, S.G. Sotocinal, J.S. Levenstadin, *Social modulation of pain is evidence of empathy in mice*, „Science” 2006, t. 312, nr 5782, s. 1967-1970.

<sup>45</sup> Zob. I. Ben-AmiBartal, J. Decety, P. Mason, *Empathy and pro-social behavior in rats*, „Science” 2011, t. 334, nr 6061, s. 1427-1430.

ralnym? Czy możemy naprawdę powiedzieć, że mamy do czynienia z czymś więcej niż po prostu posiadaniem pewnej cechy przez człowieka, a nie przez jakieś zwierzę „niższe”? W jakim punkcie „protomoralność” staje się moralnością u ssaków naczelnych bądź u psowatych? Czy zachowania wskazujące na sprawiedliwość u zwierząt naprawdę są jedynie prymitywnymi początkami prawdziwej (ludzkiej) sprawiedliwości? A jeśli tak, to czego właściwie im brakuje? Ogólnie przez owe „czary” rozumie się dodanie elementu racjonalności czy rozumu, czy też niespotykane gdzie indziej posiadanie sumienia. Ludzka moralność, jak od dawna się przyjmuje, nie polega po prostu na instynktowych reakcjach na sygnały płynące ze środowiska, ale stanowi celowy i świadomy proces myślowy, podczas którego decydujemy, jak powinniśmy w danej sytuacji postąpić. Wraz z rozwojem neurobiologii zachowań moralnych zaczynamy się jednak dowiadywać, że moralność jest daleko mniej świadoma i celowa niż od dawna się sądzi. Neurobiolodzy Antonio Damasio<sup>46</sup> i Michael Gazzaniga<sup>47</sup> na przykład podkreślają w swoich pracach, w jak dużym stopniu moralność organizują procesy chemiczne zachodzące w mózgu. Bodźce etyczne to behawioralne predyspozycje, swoiste „ożebrowanie” utrzymywane w równowadze i wywoływane czy uruchamiane w dowolnej chwili, często bez udziału naszej świadomości. Inni badacze, jak Jonathan Haidt i Joshua Greene, badają z kolei znaczenie emocji i są zdania, że ogromna większość zachowań o naturze moralnej kierowana jest emocjami i jedynie w bardzo niewielkim stopniu poddana świadomemu, racjonalnemu namysłowi<sup>48</sup>.

Jeśli spojrzymy na ludzkie zachowanie przez pryzmat etologii – badając Homo sapiens tak, jak gdyby był to gatunek zwierzęcy – możemy w podobny sposób uznać, że różnice między ludźmi a zwierzętami są kwestią stopnia, a nie rodzaju. Na przykład wybitny etolog Robert Hinde w swoim skrupulatnym badaniu moralnych zachowań człowieka opisuje posiadanie „dobrego sumienia” jako działanie pozwalające zachować zgodność między czynami danej jednostki a tym, co badacz ten nazywa „systemem «ja»” (ang. self-system), czyli uwewnętrznionymi przez nią normami moralnymi danego społeczeństwa<sup>49</sup>. Również zwierzęta przyswajają sobie behawioralne normy swojej społeczno-

<sup>46</sup> Zob. A. R. D a m a s i o, *Błąd Kartezjusza: emocje, rozum i ludzki mózg*, tłum. M. Karpiński, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1999; t e n ż e, *W poszukiwaniu Spinozy: radość, smutek i czujący mózg*, tłum. J. Szczepański, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005.

<sup>47</sup> Zob. M. G a z z a n i g a, *The Ethical Brain*, Dana Press, New York 2005.

<sup>48</sup> Zob. J. G r e e n e, J. H a i d t, *How (and where) does moral judgment work?*, „Trends in Cognitive Sciences” 6(2002) nr 12, s. 517-523; J. H a i d t, *The new synthesis in moral psychology*, „Science” 2007, t. 316, nr 5827, s. 998-1002. Zob. też: P. C h u r c h l a n d, *Braintrust*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey, 2011.

<sup>49</sup> Por. R. A. H i n d e, *Why Good is Good: The Sources of Morality*, Routledge, New York 2002, s. 53.

ci i angażują się w elastyczne monitorowanie swojego własnego zachowania, a zatem można by powiedzieć, że mają sumienie.

Za oporem wobec uznania moralności zwierząt często kryje się dostrzeżenie w tym zagrożenia dla jedyności człowieka. A jednak pogląd, że zachowania moralne stanowią szeroko rozłożone adaptacje ewolucyjne, nie musi stwarzać żadnego zagrożenia. Oczywiście ludzie są jedyni w swoim rodzaju! Podobnie jak jedyne w swoim rodzaju są inne zwierzęta. Badania nad moralnością zwierząt nie tyle podważą naszą jedyność, ile pomogą nam zrozumieć bardziej wyraźnie, co innego i szczególnego kryje się w ludzkim zachowaniu moralnym. W świetle obecnej wiedzy moralność ludzka wydaje się wyżej rozwinięta, bardziej złożona i uszczegółowiona niż systemy występujące w innych gatunkach. Musimy jednak pamiętać również o tym, że ludzie od tysięcy lat zajmują się ludzką moralnością i że żyjemy ogromnie zainteresowanie samymi sobą. Moralności zwierząt zaczęliśmy się przyglądać dopiero w ciągu ostatnich dziesięciu lat, a im więcej będziemy się dowiadywać, prawdopodobnie tym bardziej będziemy zaskoczeni poznawczą i emocjonalną subtelnością obecną w zachowaniach zwierzęcych. Chociaż nasza jedyność nie jest zagrożona, zagrożony jest nasz wyjątkowy status (ang. exceptionalism). Stanowisko filozoficzne mówiące, że ludzie stoją „wyżej” czy są „lepsi”, czy też mają większą wewnętrzną godność, nie znajduje potwierdzenia w naukach przyrodniczych.

#### ETYCZNE IMPLIKACJE BADAŃ NAD SPRAWIEDLIWOŚCIĄ SPOŁECZNĄ PODNOSZENIE POPRZECZKI

Kiedy pisaliśmy *Wild Justice*, świadomie unikaliśmy rozważania etycznych implikacji naszej pracy, pragnęliśmy bowiem, by ludzie otwarcie wzięli pod uwagę naukowe podejście do moralności zwierzęcej. Nie chcieliśmy, aby sceptyczni czytelnicy sądzili, że wykorzystujemy naukę, by „przepchnąć” znajdujący się u podstaw naszych badań moralny plan ochrony zwierząt czy też ich praw. Najprawdopodobniej jednak ewolucja obrazu tego, kim są zwierzęta, w uświadamiający sposób wpłynie na to, jak je traktujemy. Wszelki szczegółowy i staranny namysł nad etyką musi z zasady opierać się na wyraźnych empirycznych danych „obiektywnych”. Informacje naukowe pozwalają ludziom staranniej myśleć o etyce, a nauka w swej głównej mierze pomaga nam wydawać lepsze i poprzedzone staranniejszym namysłem sądy moralne czy też wprowadzać lepszy porządek publiczny.

Niestety etyka postępowania wobec zwierząt wydaje się opóźniona w stosunku do nauki o dziesięć, a nawet dwadzieścia lat. Musiało minąć przynajmniej dziesięć lat od chwili, gdy niemal wszyscy badacze ostatecznie zgodzili

się i otwarcie przyznali, że zwierzęta w istocie odczuwają ból (i to w bardzo podobny sposób jak ludzie), aby zaczęto ten fakt poważnie brać pod uwagę przy ustalaniu standardów dobrostanu. I mimo że naukowe dowody na odczuwanie emocji przez zwierzęta pojawiły się na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego stulecia, standardy dobrostanu nadal nie odnoszą się adekwatnie do form ich cierpienia psychicznego, jak strach, samotność czy nuda, ani też nie biorą pod uwagę społecznych potrzeb zwierząt. Dokładne badania naukowe wykazały na przykład, że myszy odczuwają empatię, ale nie uczyniono nic, aby ochronić je przed wysoce inwazyjnymi eksperymentami prowadzonymi w Stanach Zjednoczonych<sup>50</sup>. Wraz z rozwojem badań nad sprawiedliwością i innymi formami złożonych zachowań społecznych zwierząt, nasze standardy etyczne będą po raz kolejny musiały nadrobić dystans dzielący je od tych osiągnięć, a jednym z ważnych zadań będzie zrozumienie, co dokładnie nowa wiedza na temat zwierząt oznacza dla ich ochrony.

Powstawanie coraz szerszej literatury na temat sprawiedliwości u zwierząt może mieć bezpośredni pozytywny wpływ na ich dobrostan poprzez podnoszenie poprzeczki wymogu moralnego uzasadniania. Moralne uzasadnienie wykorzystywania zwierząt, trzymania ich w niewoli, izolowania, niepozwalania im na interakcje społeczne, zadawania im cierpienia i zabijania ich sprowadza się bowiem do porównywania ich interesów z naszymi. Interesy zwierząt jak dotąd „ważyły” bardzo mało, ale wraz z wzbogacaniem i pogłębianiem naszego obrazu zwierząt zaczynają ważyć nieco więcej. Dużo łatwiej jest uzasadnić prowadzenie inwazyjnych badań na istocie niemyślącej i nieczującej (jaką być może są drożdże) niż zadawanie cierpienia wysoce inteligentnemu, odczuwającemu emocje i złożonemu pod względem społecznym stworzeniu, które tak jak my zawiera przyjaźnię, odczuwa radość i smutek i oburza się w przypadku niesprawiedliwego traktowania.

Musimy poszukiwać równowagi: solidny obraz wewnętrznego życia zwierząt niewątpliwie służy wysiłkom zmierzającym do ochrony i wzrostu ich dobrostanu. Jednocześnie jednak, im więcej wiemy, tym ostrzejsze stają się etyczne granice badań (i tym mniej być może odkryjemy w przyszłości). Osiągamy tu punkt, w którym szala przechyla się na jedną ze stron i możemy zadać sobie pytanie: „Ile jeszcze naprawdę musimy wiedzieć?”. Na przykład na pewno wiemy wystarczająco dużo na temat emocji zwierząt, a zatem badania inwazyjne nie znajdują już uzasadnienia<sup>51</sup>. Gdzie pojawi się asymptota w badaniach nad zachowaniami moralnymi?

Na tyle, na ile jest to możliwe, badania powinny koncentrować się na populacjach dzikich. Należy zaprzestać chwywania dzikich zwierząt w celu umieszcze-

<sup>50</sup> Zob. Bekoff, *The Animal Manifesto*.

<sup>51</sup> Zob. tamże.

nia ich w niewoli i prowadzenia na nich badań, podobnie jak hodowli zwierząt w niewoli wyłącznie po to, aby wykorzystać je jako przedmiot badań. Niektóre badania na zwierzętach w niewoli mogą być jednak etycznie dopuszczalne, a nawet prowadzone z korzyścią dla samych zwierząt. Na przykład niektóre populacje człowiekowatych pozostają pod ochroną w rezerwatach i mogą być cennymi obiektami badań. Zaletą tych badań jest to, że odbywają się one w „na pół” naturalnych środowiskach, gdzie naukowcy mają większą możliwość obserwowania zachowań naturalnych niż w laboratorium czy też podczas pracy z bardzo małą grupą zwierząt trzymanyh w niewoli. Brian Hare z Duke University prowadzi owocne badania teorii umysłu na szympanсах karłowatych (bonobo) w rezerwacie Lola Ya w Demokratycznej Republice Konga<sup>52</sup>. Badania te faktycznie podnoszą jakość życia tych zwierząt, ponieważ zapewniają im codzienną stymulację społeczną i umysłową.

Ulubionym modelem psychologii porównawczej bardzo szybko stają się psy. Zapewniają one potencjalną populację do badań, które nie mają etycznych minusów związanych z wykorzystywaniem dzikich zwierząt w niewoli<sup>53</sup>. Łatwo jest uzyskać zgodę właścicieli psów, a i same psy są zazwyczaj chętnymi i entuzjastycznymi uczestnikami badań. Psy ze schronisk mogą stanowić kolejną populację do badań, a zapewnienie im interesującego zajęcia z pewnością wzbogaciłoby i polepszyło ich życie. Jeśli badania na zwierzętach trzymanyh w niewoli mają nadal trwać, musimy zwielokrotnić wysiłki, by dbać o dobrostan poszczególnych osobników i zapobiegać ich cierpieniom. Podstawowe potrzeby zwierząt wykraczają daleko poza wąskie wymagania fizjologiczne i obejmują zdrowie psychiczne, relacje społeczne, komunikację z osobnikami tego samego gatunku, ekspresję normalnych zachowań seksualnych i zdolność do opieki nad potomstwem. Prace dotyczące preferencji zwierząt stanowią konkretny przykład, jak możemy się uczyć lepszego postępowania, i ukazują, w jaki sposób nauka może ulepszyć etykę. Testowanie preferencji, podczas którego mierzone i oceniane są wybory dokonywane przez pojedynczego osobnika, może służyć pomocą w udoskonalaniu metod wykorzystywanych w innych badaniach nad zwierzętami<sup>54</sup>. Myszy na przykład w takim samym tempie uczą się poruszać po labiryncie, gdy otrzymują „nagrodę” polegającą

---

<sup>52</sup> Zob. B. H a r e, *A culture of compassion relies on a preference based approach to animal welfare* (w druku). Zob. też: <http://www.friendsofbonobos.org/research.htm>.

<sup>53</sup> Zob. R a n g e, H o r n, V i r a n y i, H u b e r, dz. cyt.; A. M i k l o s i, *Dog Behaviour, Evolution, and Cognition*, Oxford University Press, Oxford 2009; B. H a r e, A. R o s a t i, J. K a m i n s k i, J. B r a u e r, J. C a l l, M. T o m a s e l l o, *The domestication hypothesis for dogs' skills with human communication: A response to Udell et al. (2008) and Wynne et al. (2008)*, „Animal Behaviour” 2010, t. 79, nr 2, s. e1-e6.

<sup>54</sup> Zob. np. M. S. D a w k i n s, *Using behaviour to assess animal welfare*, „Animal Welfare” 13(2004) supplementary issue, s. 51-57.



na pozwoleniu im na schowanie się w ciemnej kryjówce, jak i wtedy, gdy są „karane” porażeniem prądem<sup>55</sup>. Nawet badania nieinwazyjne mogą być dużo bardziej humanitarne, jeśli zwracamy uwagę na psychiczne i umysłowe potrzeby zwierząt. Hare wskazuje na przykład, że niektóre zwierzęta żyjące w społecznościach doświadczają krańcowego strachu, kiedy zostaną rozdzielone ze swoimi towarzyszami, nawet jeśli ma to miejsce w celu badań łączących się po prostu z zabawą w „gry” poznawcze. Fakt ten ukazuje, że nawet badania, które my sami możemy oceniać jako absolutnie nieinwazyjne i nieszkodliwe, mogą w istocie powodować cierpienie zwierząt.

#### SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Dla badaczy zachowań zwierzęcych obecny czas jest fascynujący. Tak wiele jeszcze możemy się dowiedzieć na temat zwierząt, a badania dotyczące sprawiedliwości w ich społecznościach stanowią zapewne jeden z najważniejszych obszarów namysłu. Pełniejsze zrozumienie sprawiedliwości charakterystycznej dla różnych gatunków zwierzęcych będzie wymagało od nas szczegółowego poznania, co zwierzęta te robią, jak żyją, jak radzą sobie z interakcjami społecznymi, jak rozwiązują konflikty i kontrowersje, w jaki sposób dokonują sprawiedliwego podziału ograniczonych zasobów i jak musimy je traktować.

Tłum. z języka angielskiego *Dorota Chabrajska*

---

<sup>55</sup> Por. H a r e, dz. cyt., s. 12.